

KOŚCIUSZKO NIEZNANY – NA FALACH HISTORII

To jest epizod z twego życia mało znany,
Falami wód Atlantyku usłany.
Otworzyły się przed tobą – nowe świata bramy,
Egzotyczny ten świat – ubrany był w nowe ramy.

Tadeuszu - rycerzu bohaterstwa i męstwa,
Wyruszyłeś w rejs – po „Wolność i zwycięstwa”
Walczyć o Niepodległość Stanów Zjednoczonych,
Bronić amerykański naród uciśniony.

Z Francji wypłynąłeś na obcym okręcie,
Szukać Ameryki w wód morskich odmęcie.
Płynąłeś przez szerokie wody,
Podziwiając piękne słońca wschody.

Wojna w Ameryce wszystko zmieniła,
Do portów obcych nie wpuszciała.
Kurs okrętu uległ więc zmianie,
Do zmiany szlaku było przesłanie.

Okrężną drogą płynąłeś - przez karaibskie morze,
Niespokojne o szmaragdowym kolorze.
Gdy okręt ciął spienioną morską wodę,
Ty podziwiałeś egzotyczną przyrodę.

Okręt płynął tam gdzie były huragany i szkwały,
I tropikalne silne upały.
Gdy byłeś koło dziewiczej wyspy Haiti,
Nagle zerwał się cyklon dziki.

Nic dobrego to nie wróżyło ,
Lazurowe morze się wzburzyło.
Tropikalna burza dała znać o sobie,
Na okręcie wszystkich przeszło mrowie.

Nad statkiem krzykliwe mewy fruują,
Nieszczęście i katastrofę przeczuwają.
Niebo całe pociemniało ,
Morze z wichrem oszalało.

Załoga w sztormowej pogodzie się uwija ,
W strugach deszczu liny zwija.
W strzaskanym kadłubie czai się zagłada,
A posępny cień śmierci - na okręt pada.



Tadeusz Kościuszko



Morze Karaibskie

Zaciekły wicher dmie i wyje,
Wysoki bałwan statkiem o rafy bije.
Okręt rozbity już jest w strzępach cały,
Tylko maszty z niego ocalały .

Rozbitków ogarnęła trwoga,
Wznoszą modlitwy do swego „Boga”
Niech spłynie na nas - potok twych łask,
Ocal nam życie – „O Panie nasz.”

Opatrzność Boska nad tobą czuwała,
I cudem od śmierci uratowała.
Na resztkach masztu - wyrzuciły cię morskie fale ,
U brzegu Martyniki - przy wapiennej skale .

Och ! - piękna ta wyspa Martynika ,
Na nowo została przez ciebie odkryta.
Wyspa kwiatów - hibiskusa i róż,
Kwitnących wśród zielonych wzgórz.

Tu schroniłeś się - z polskimi rozbitkami,
Wyspa przywitała Cię - pachnącymi kwiatami,
Miesiąc leczyłeś odniesione rany,
Dalszej podróży - więc zmieniły się plany.

Podróż zamiast trzy tygodnie – trzy miesiące trwała ,
A Ameryka wciąż na ciebie czekała.
Do Filadelfii płynąłeś po laury i zaszczyty,
West Point nie został - przez wroga zdobyty.

Twój pobyt na Martynice - jest nieznanym,
Legendą i mitem pisany.
A w legendzie jak to bywa,
Nie wiadomo - która wersja jest prawdziwa.

Może przyszłość otworzy - tajemne losu twego bramy ,
I pobyt na Martynice - bliżej będzie już znany.
Fundacja Kościuszkowska i Kopiec Kościuszki z Krakowa,
Pamiętki o tobie dla potomnych zachowa.

Na Kopcu Kościuszki w Krakowie,
Pamiętkowa tablica świadczyć będzie o Tobie .
Upamiętni rejs do Ameryki - hen ! za morza,
Gdzie czuwała nad tobą „Opatrzność Boża”

Gdybyś wtedy w karaibskim morzu zginął.
Los przyszłej sławy by cię ominął.
Ta katastrofa zmieniłaby bieg historii,
Bez Saratogi , West Point - twej chwały i glorii.



Martynika



Martynika



Nie byłoby Insurekcji, Maciejowic i Raclawic,
Oraz bitew w których - żeś się wślawił.
Bitwy pod Warszawą – spoczynku na Wawelu,
Po tułaczce ,odpocznij tu sobie - ludzkości przyjacielu!

„Książę chłopów” - ten wytworny Pan ,
Tu i tam – po świecie błąkał się sam.
Tam gdzieś bywał - gdzieś się wślawił,
Wszędzie żeś cząstkę duszy swej zostawił.

Na Martynice zostanie - trwały twój ślad,
Oryginał tablicy – to polskiej pamięci znak.
Jesteś bohaterem na dwóch kontynentach,
O dzielnym „Naczelniku „ Polska wciąż pamięta.

Nazwisko twoje w świecie jest znane ,
Ku twojej pamięci – góry ,szkoły , kopce są nazwane.
Twoja skromność nie dba o pochwały,
Byłeś wielki ,dzielny i wspaniały.

Twoje stęsknione serce jest wśród nas,
Z łezką w oku wspomnień nadszedł czas.
Życie jest krótkie - jedno tylko tchnienie,
I skończyło się każde twoje marzenie.

Tadeuszu , ty żyjesz – chociaż martwe twe powieki,
W sercach naszych zostaniesz na wieki.
Wiatr kołysze konarami drzew ,
Tobie została modlitwa i wojskowej trąbki śpiew.

Życie pisze różne scenariusze,
Los zabrał nam bratnią duszę.
Dałeś ludziom - zastrzyk męstwa,
Dałeś ludziom - dar zwycięstwa.
Dałeś ludziom - szczęścia bez miary ,
Byłeś wielki i wielkie były twe zamiary.

Janina Wiśniewska



pomnik Kościuszki - Filadelfia